

O. John
przewodniczącym
Czechosłowackiego
Zgromadzenia Narodowego

PRAGA (PAP)
Zgromadzenie Narodowe
Czechosłowackiej Republiki
Ludowej dokonało wyboru
członków prezydium i komisji
Zgromadzenia.
Przewodniczącym Zgroma-
dzenia Narodowego został dr
O. John, zastępcami przewo-
dniczącego — V. David, A.
Fiala, A. Hodinova-Spurna,
D. Polansky, J. Vallo i A.
Zak.

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

CTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B Poznań, niedziela/poniedziałek 2/3 XI 1952 r. Nr 264 (2697)

Cały naród polski z pełnym zaufaniem oddał swe głosy na listę Frontu Narodowego

Rozszerzone posiedzenie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

WARSZAWA (PAP)

Dnia 31 października w sali Rady Państwa odbyło się rozszerzone posiedzenie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Na posiedzenie przybył przy dźwiękach hymnu narodowego, gorąco witany Przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

Węgierska delegacja rządowa opuściła Berlin

W czasie pobytu w Niemiec-
kiej Republice Demokratycznej
premier Węgierskiej Republiki
Ludowej, Matyas Rakosi wraz z
pozostałymi członkami delegacji
rządowej zwiędził olbrzymie za-
kłady koksownicze Lauchham-
mer. Premier Rakosi wyraził
zgoda na prośbę załogi, aby za-
kłady koksownicze nazwać jego
imieniem.

W godzinach wieczornych wę-
gierska delegacja rządowa ze-
gnana przez ludność stolicy Nie-
miec i członków rządu opuściła
Berlin, udając się w drogę po-
wrotną do Budapesztu. Ludność
Berlina wzięła liczny udział w
manifestacji na cześć węgier-
skiej delegacji rządowej na
dworcu wschodnim, w czasie
której przemawiali premier Wę-
gierskiej Republiki Ludowej
Matyas Rakosi oraz premier
Otto Grotewohl.

Zmarł

wybitny bajkopisarz
i satyryk

Benedykt Hertz

Zmarł w Podkowie Leśnej
w nocy z 30 na 31 paździer-
nika wybitny bajkopisarz i
satyryk Benedykt Hertz.

Po wyzwoleniu kraju Be-
nedykt Hertz, mając wów-
czas lat 73, podejmuje inten-
sywną pracę twórczą. Pisze
bajki i wiersze satyryczne,
fraszki, wiersze dla dzieci.

Z blisko 20 tomów jego
utworów, wydanych na prze-
strzeni półwiecza, 6 tomów
ukazało się w okresie po wy-
zwoleniu kraju.

W uznaniu za zasługi na
polu literatury Benedykt
Hertz odznaczony został o-
statnio krzyżem oficerskim
orderu odrodzenia Polski.

„Ostatnia niedziela”

Oto tytuł utworu sceni-
cznego, którego prapre-
miera odbędzie się we
wtorek, 4 bm. na łamach
„Głosu Wielkopolskiego”.

Uchylmy nieco rąbka
tajemnicy i powiemy, że
sztuka rozgrywa się wspo-
łcześnie (tj. dzisiaj na boi-
skach piłkarskich), a po-
stać sceniczną „Ostatniej
niedzieli” znane są w ca-
łym kraju.

Bilet wstępu 15 groszy,
czyli cena egzemplarza
„Głosu”.

A więc — do wtorku.

Prezydent Bolesław Bierut w
otoczeniu członków Ogólnop-
olskiego Komitetu.

Prezydent Bierut objął
przewodnictwo obrad.
Na sali obecni są członko-
wie władz naczelnych PZPR,
stronnictw politycznych i or-
ganizacji społecznych, prze-
wodniczący licznych komite-
tów terenowych i zakłado-
wych Frontu Narodowego,
przewodnicy pracy miast i
wsi, naukowcy, literaci i ar-
tyści — przedstawiciele wszy-
stkich środowisk społecznych
— reprezentujący cały naród
polski.

Posiedzenie zagaja — wi-
tany burzą oklasków — Prze-
wodniczący Ogólnopolskiego

Rozbijacka decyzja

Krajowego Związku

Studentów Angielskich

LONDYN (PAP)

Na ostatnim posiedzeniu Ko-
mitetu Wykonawczego Krajo-
wego Związku Studentów An-
glii, Walii i północnej Irlandii
zatwierdzono wniosek prezesa
związku w sprawie wystąpienia
z Międzynarodowego Związku
Studentów (MZS).

Poznańscy robotnicy budowlani zaciągnęli Warty Produkcyjne dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej

Przed 35 rocznicą Wielkiej
Październikowej Rewolucji So-
cjalistycznej szereg załóg ro-
botniczych zaciąga Warty Pro-
dukcyjne. Wzmoczoną wydaj-
nością pracy załogi te pragną
uczcić rocznicę rewolucji, któ-
ra otworzyła przed ludzkością
nową epokę rozwoju, pragną
uczcić rocznicę zapoczątkowa-
nia budowy pierwszego pań-
stwa socjalistycznego, którego
obecna potęga i wspaniały
rozwój zostały tak jasno o-
świetlone na historycznym
XIX Zjeździe Komunistycznej
Partii Związku Radzieckiego.

Pierwsi w woj. poznańskim
Warty Produkcyjne dla ucze-
nienia 35 rocznicy Rewolucji
Październikowej zaciągnęli
pracownicy budowlani.

M. in. pracownicy Poznań-
skiego Przemysłowego Zjedno-
czenia Budowlanego zaciągnęli
37 Wart Produkcyjnych, w
których bierze udział 280 o-
sób. I tak 4 brygady cieles-
kie zobowiązały się dla ucze-
nienia rocznicy Wielkiego
Października skrócić har-
mogramy szalowania na budo-
wach o 1,5 dnia, a czołowa
brygada Edwarda Katarzyń-
skiego postanowiła podnieść
swą wydajność pracy w okre-

Komitetu Frontu Narodowe-
go Prezydent Bolesław Bierut.

(Przemówienie Prezydenta
podajemy na innym miej-
scu).

Następnie zabiera głos czło-
nek Prezydium Ogólnopols-
kiego Komitetu Frontu Na-
rodowego, prezes Rady Mi-
nistrów Józef Cyrankiewicz,
który podsumowuje przebieg
i daje ocenę wyników wybo-
rów oraz działalności komi-
tetów Frontu Narodowego.

Po przemówieniu zrywają
się długotrwałe oklaski, zgromadzeni wstają i długo skan-
dują: „Bierut — Bierut”.
Owacje trwają kilka minut.

Następnie przemawiają:
przewodniczący Wojewódz-
kiego Komitetu Frontu Na-
rodowego woj. katowickiego
— Witold Hanke, znakomity
artysta scen polskich — Woj-
ciech Brydziński, przewo-
dniczący spółdzielni produk-
cyjnej w Kubicach powiat
Tczew — Franciszek Muraw-
ski, przewodnik pracy z fa-
bryki traktorów „Ursus” —
Jan Świątek, rektor Uniwer-
sytetu Wrocławskiego — Sta-
niśław Kulczyński, profesor
Katolickiego Uniwersyte-
tu Lubelskiego — Andrzej
Wojtkowski i studentka
SGGW — Weronika Char-
kowska.

Następnie członek Prezy-
dium Ogólnopolskiego Komi-
tetu Frontu Narodowego, se-
kretarz NKW ZSL Aleksan-

der Juskiewicz odczytuje
projekt rezolucji, który zgromadzeni przyjmują długo
nie milknąc owacją. Zrywają
się okrzyki: „Niech żyje
Front Narodowy”, „Niech ży-
je Polska Rzeczypospolita Lu-
dowa”, „Niech żyje wódz i na-
uczyciel narodu polskiego
Prezydent Bolesław Bierut”.
Orkiestra gra hymn naro-
dowy.

31 października br. we wszy-
stkich wydziałach Fabryki Sa-
mochodów Osobowych na Żera-
niu odbyły się krótkie zebrania,
na których prawie cała załoga
fabryki postanowiła zaciągnąć
Warty Produkcyjne dla ucze-
nienia 35 rocznicy Wielkiej Re-
wolucji Październikowej.

„Dla uczczenia tej pamiętnej
rocznicy — powiedział brygadzi-
sta z wydziału narzędziowni,
Wacław Stawicki — zobowi-
ązuję się do 5 listopada br.
opracować projekt zacisków dla
4 typów obrabiarek. O ile pro-
jekt ten zostanie zaakceptowa-
ny, dołożę wszelkich starań, by
jak najszybciej wybudować pro-
totyp”.

Zobowiązania podejmują pra-
wie wszyscy pracownicy narzę-
dziowni. Realizacja tych zobow-
iązań w okresie pełnienia

Wart Produkcyjnych, tj. do 7
listopada br. pozwoli wydziało-
wi narzędziowni na zaoszczę-
dzenie 2 tysięcy roboczogodzin.
Okolo 70 proc. załogi wydziału
remontowego, która swój pa-
ździernikowy plan produkcyjny
wykonała w 121 proc., również
zaciągnęła Warty Produkcyjne
dla uczczenia Wielkiej Paź-
dzierniki. M. in. brygada Kaczo-
rowskiego wykona w tym czasie
dwa tzw. feliwiaki, brygada
Szczecińskiego dwie prasy ręcz-
ne, brygada ślusarzy remonto-
wych wyremontuje strugarkę,
co pozwoli zaoszczędzić około
700 roboczogodzin.

Załoga hali głównego monta-
żu zobowiązała się do 7 listopa-
da br. zmontować ponad plan
jeden wóz.

BYDGOSZCZ (PAP)

Załoga Zakładów Napraw-
czych Taboru Kolejowego w
Bydgoszczy, która przed termi-
nem wykonała zobowiązania
podjęte dla poparcia programu
wyborczego Frontu Narodowe-
go, nowymi sukcesami produk-
cyjnymi pragnie powitać zbliża-
jącą się 35 rocznicę Wielkiej
Październikowej Rewolucji So-
cjalistycznej.

Załoga odlewni postanowiła
wykonać w listopadzie dodatko-
wo 318 sztuk odlewów, odlać 100
panewek do parowozów i zreali-
zować do dnia 16 listopada br.
swoje roczne zadania produk-
cyjne.

Szanowni zebrani, przed-
stawiciele Ogólnopolskiego
i terenowych komitetów
Frontu Narodowego!

30 sierpnia zebrali się w
tej sali przedstawiciele wszy-
stkich partii politycznych,
przedstawiciele związków za-
wodowych i Zw. Samopomo-
cy Chłopskiej, przedstawicie-
le kobiet i młodzieży, pro-
downicy pracy w przemyśle
i na roli, przedstawiciele
związków twórczych, wybit-
ni uczeni, nauczyciele i arty-
ści, przedstawiciele ludności
ze wszystkich stron kraju, z
ziemi starych i z Ziemi Od-

zyskanych — przedstawiciele
całego narodu polskiego,
wszystkich jego warstw i śro-
dowisk.
Zebrali się, aby powołać do
życia Ogólnopolski Komitet
Frontu Narodowego. Na czele
Ogólnopolskiego Komitetu
Frontu Narodowego stanął
Pierwszy Budowniczy Polski
Ludowej Prezydent Bolesław
Bierut (burzliwe oklaski).

W obliczu nadchodzących
wyborów do Sejmu Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej, Ko-
mitet zwrócił się do całego
narodu z programem wybor-
czym i z wezwaniem, aby
wszyscy ludzie pracy partyj-
ni i bezpartyjni, wszyscy pa-
trioci skupiali się pod sztan-
darami Frontu Narodowego,
— aby głosowali za rozkwit-
tem Ojczyzny, niepodległo-
ścią i pokojem, za zwycięską
realizacją wielkich planów
narodowych, za jednością na-
rodu w obliczu jego histo-
rycznych zadań, — aby dzień
26 października, dzień wybo-
rów zadokumentował zjedno-
czenie wszystkich ludzi pracy
i wszystkich patriotów we
Frontie Narodowym.

Dziś zbiera się Ogólnopols-
ki Komitet Frontu Narodowe-
go, aby w poczuciu histo-
rycznej, nieprzemijającej do-
niosłości minionego dnia wy-
borów, z radością, wzrusze-
niem i dumą, która ogarnia
wszystkich Polaków i Polki,
stwierdzić, że swoją miłość
do Ludowej Ojczyzny, swoją
nienawiść do imperialistycz-
nych podżegaczy wojennych,
swoją walkę o pokój, swoją
wiarę w szczęśliwszą przy-
szłość narodu i chęć osobistego
udziału w tej walce i w budow-
nictwie nowego życia w na-
szej Ojczyźnie — kartę wy-
borczą, oddaną na kandyda-
tów Frontu Narodowego, za-
dokumentowało 15 milionów
459 tysięcy 849 obywateli i o-
bywaterek Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej.

Tak to naród polski od-
niósł w dniu 26 październi-
ka jeszcze jedno wielkie zwy-
cięstwo na swej niełatwej,
lecz jakże porywającej dro-
dze do socjalizmu, w swej
walce o pokój.

Program wyborczy FRONTU NARODOWEGO został zaakceptowany i poparty przez cały naród polski

Przemówienie Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA

Obywatele!
26 października, zgodnie z
wymaganiami Ustawy Kon-
stytucyjnej odbyły się wybo-
ry do Sejmu Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej we wszy-
stkich 67 okręgach wybor-
czych.

Jak wiadomo z ogłoszone-
go już komunikatu Państwo-
wej Komisji Wyborczej —
który tu jeszcze odczytam —
wyniki przedstawiają się na-
stępująco: ogólna liczba osób
uprawnionych do głosowania
wynosiła 16.305.891. Ogólna
liczba oddanych głosów —
15.495.815. W wyborach do
Sejmu Polskiej Rzeczypospo-
litej Ludowej wzięło więc ud-
ział 95,03 proc. wyborców.

Głosów ważnych oddano
15.491.170.

Liczba głosów nieważnych
wynosiła: 4.645.

Na kandydatów Frontu Na-
rodowego oddano 15.459.849
głosów, tzn. 99,8 proc. ważnie
oddanych głosów (długotrwa-
łe oklaski).

W wojskowych obwodach
wyborczych wzięło udział w
głosowaniu 99,9 proc. uprawn-
ionych do głosowania. Od-

setek głosów nieważnych wy-
nosi 0,004 proc. Na kandy-
datów Frontu Narodowego
oddano 99,97 proc. głosów
(gorące oklaski).

Odczytane przeze mnie wy-
niki wyborów potwierdzają
fakt, że idea zjednoczenia
narodu polskiego wysunięta
przez Komitet Frontu Naro-
dowego znalazła poparcie ca-
łego narodu polskiego.

Wyniki te oznaczają, że
program wyborczy Frontu Na-
rodowego został zaakcep-
towany i poparty przez cały
naród.

Wyniki wyborów świadczą,
że kandydaci na posłów wy-
stawieni w porozumieniu z
masami pracującymi przez
komitety Frontu Narodowe-
go pozyskali zaufanie i po-
parcie powszechne wszy-
stkich wyborców.

Prezydium Ogólnopolskie-
go Komitetu Frontu Naro-
dowego, uznając te wyniki wy-
borów za wielkie wydarzenie
w dziejach naszego narodu,
zwołało obecne posiedzenie
plenarne Ogólnopolskiego Ko-
mitetu Frontu Narodowego
w celu omówienia wyniku
wyborów i ich oceny.

Pójdziemy do dalszych wielkich zwycięstw narodu polskiego po drodze którą wytycza program Frontu Narodowego

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

Szanowni zebrani, przed-
stawiciele Ogólnopolskiego
i terenowych komitetów
Frontu Narodowego!

30 sierpnia zebrali się w
tej sali przedstawiciele wszy-
stkich partii politycznych,
przedstawiciele związków za-
wodowych i Zw. Samopomo-
cy Chłopskiej, przedstawicie-
le kobiet i młodzieży, pro-
downicy pracy w przemyśle
i na roli, przedstawiciele
związków twórczych, wybit-
ni uczeni, nauczyciele i arty-
ści, przedstawiciele ludności
ze wszystkich stron kraju, z
ziemi starych i z Ziemi Od-

zyskanych — przedstawiciele
całego narodu polskiego,
wszystkich jego warstw i śro-
dowisk.
Zebrali się, aby powołać do
życia Ogólnopolski Komitet
Frontu Narodowego. Na czele
Ogólnopolskiego Komitetu
Frontu Narodowego stanął
Pierwszy Budowniczy Polski
Ludowej Prezydent Bolesław
Bierut (burzliwe oklaski).

W obliczu nadchodzących
wyborów do Sejmu Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej, Ko-
mitet zwrócił się do całego
narodu z programem wybor-
czym i z wezwaniem, aby
wszyscy ludzie pracy partyj-
ni i bezpartyjni, wszyscy pa-
trioci skupiali się pod sztan-
darami Frontu Narodowego,
— aby głosowali za rozkwit-
tem Ojczyzny, niepodległo-
ścią i pokojem, za zwycięską
realizacją wielkich planów
narodowych, za jednością na-
rodu w obliczu jego histo-
rycznych zadań, — aby dzień
26 października, dzień wybo-
rów zadokumentował zjedno-
czenie wszystkich ludzi pracy
i wszystkich patriotów we
Frontie Narodowym.

Dziś zbiera się Ogólnopols-
ki Komitet Frontu Narodowe-
go, aby w poczuciu histo-
rycznej, nieprzemijającej do-
niosłości minionego dnia wy-
borów, z radością, wzrusze-
niem i dumą, która ogarnia
wszystkich Polaków i Polki,
stwierdzić, że swoją miłość
do Ludowej Ojczyzny, swoją
nienawiść do imperialistycz-
nych podżegaczy wojennych,
swoją walkę o pokój, swoją
wiarę w szczęśliwszą przy-
szłość narodu i chęć osobistego
udziału w tej walce i w budow-
nictwie nowego życia w na-
szej Ojczyźnie — kartę wy-
borczą, oddaną na kandyda-
tów Frontu Narodowego, za-
dokumentowało 15 milionów
459 tysięcy 849 obywateli i o-
bywaterek Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej.

Tak to naród polski od-
niósł w dniu 26 październi-
ka jeszcze jedno wielkie zwy-
cięstwo na swej niełatwej,
lecz jakże porywającej dro-
dze do socjalizmu, w swej
walce o pokój.

Pozwólcie, Obywatele, że w
imieniu Ogólnopolskiego Ko-
mitetu Frontu Narodowego
przekazemy tym 15 459 tys.
Polaków i Polek z okazji wiel-
kiego historycznego zwycię-
stwa, które odnieśli nad wro-
gami Polski Ludowej i wroga-
mi pokoju — serdeczne, brat-
erskie pozdrowienia (długotr-
wałe oklaski).

Masy pracujące rozumiały,
że realizując te zobowiązania,
czytnym produkcyjnym wyra-
żają swe poparcie dla pro-
gramu Frontu Narodowego, a
tym samym przyspieszają rea-
lizację tego programu i czy-
nia go jeszcze bardziej real-
nym. Polskie masy pracujące
coraz lepiej rozumieją, iż są
one rzeczywistym twórcą swego
losu, dlatego to wybierają
swoją Sejm, najwyższy or-
gan w państwie ludowym,
czytnym manifestowały gotow-
ność urzeczywistnienia pro-
gramu Frontu Narodowego.

Pozwólcie, Obywatele, że w
imieniu Ogólnopolskiego Ko-
mitetu Frontu Narodowego
przekazemy tym setkom ty-
sięcy przodujących budowni-
czych socjalizmu w Polsce,
wszystkim, którzy podjęli zo-
bowiązania dla uczczenia dnia
wyborów i XIX Zjazdu Komu-
nistycznej Partii Związku
Radzieckiego i którzy je z ho-
norem i zwycięsko wykonali
— gorące wyrazy uznania i
pозdrowienia (huczne okla-
ski).

Podstawą wyjściową kam-
panii wyborczej i granitową
podstawą zwycięstwa wybor-
czego stały się dla narodu
polskiego jego własne osiągnię-
cia i sukcesy uzyskane w
ciągu 8 lat od wyzwolenia.
Pokonując olbrzymie trudno-
ści, przezwyciężając ponury i
tragiczny spadek, odziedzicz-
ony po latach rabunkowej go-
spodarki kapitalistycznej i o-
krutnych rządów niszczą-
cego okupanta, naród
polski dokonał ogromnego
działa budownictwa socjali-
stycznego.

I każdy widzi, jak bardzo
dziś dzisiejszy, dzięki prze-
miłom społecznym, dzięki
wysiłkowi całego narodu, jak
(Ciąg dalszy na str. 3)

Fakty całkowicie demaskują haniebną politykę amerykańskich imperialistów w Korei

Przemówienie min. Wyszyńskiego na VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Zamieszczamy ciąg dalszy przemówienia szefa delegacji radzieckiej na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wygłoszonego na posiedzeniu Komisji Politycznej w dniu 29 października br.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wy-

szynski poruszył sprawę rokowani w Panmun-dzon i stwierdził, że fakty przeczą całkowicie tezie Achesona, jakoby jedynym celem dowództwa amerykańskiego podczas rokowań o rozejm było dążenie do uzyskania maksymalnych gwarancji przed ponowieniem się agresji.

rykańskie ostrzeliwały wciąż samochody delegacji koreańsko-chińskiej, nie zważając na białą flagę; otwierano ogień z karabinów maszynowych w kierunku Panmun-dzon na granicy strefy neutralnej, ostrzeliwując wystawione tam posterunki; zrzucono z samolotów amerykańskich baki z benzyną i bomby na teren delegacji koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich, albo ostrzeliwano pomieszczenia przeznaczone do prowadzenia rokowań. W ciągu zaledwie ośmiu dni (23—30 sierpnia 1951 roku) samoloty amerykańskie 12 razy naruszały obszar powietrzny nad strefą Kaesongu, a 1 września zrzucały nawet bomby w pobliżu rezydencji gen. Nam

Ira. W pierwszym tygodniu września Amerykanie dokonali stu przelotów nad neutralną strefą Kaesongu, ostrzeliwując teren rokowań. Trzeba było ogromnego opowiadania, ażeby w takich warunkach zachować spokój, manifestując gotowość porozumienia w różnych kwestiach, którym dowództwo amerykańskie nadawało umyślnie ostrą formę. Mimo wszystko strona koreańsko-chińska potrafiła usunąć li-czne przeszkody na drodze do osiągnięcia porozumienia w rokowaniach o rozejm. Właśnie dzięki takiej elastyczności, głęboko pokojowej i uczciwej taktyce strony koreańsko-chińskiej uzgodniono przeszło 60 artykułów projektu porozumienia o rozejm.

władze amerykańskie „Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża”, lecz nie figurowały w spisie dostarczonym przez delegację amerykańską stronie koreańsko-chińskiej w dniu 18 grudnia 1951 roku.

Delegacja amerykańska odpowiedziała najpierw, że jeńcy ci zostali już zwolnieni. Następnie jednak zmuszona była przyznać, że znajdują się oni nadal w amerykańskich obozach jeńce, lecz nazwiska ich nie zostały wciągnięte do spisu dostarczonego 18 grudnia dlatego, że są rzekomo osobami niewinnymi pochodzącymi z Korei południowej, „wcielonymi przymusowo do szeregów koreańskiej armii ludowej”.

31 grudnia 1951 roku delegacja amerykańska obiecała dostarczyć na dzień 2 stycznia 1952 roku dokładnych danych o wszystkich jeńcach wojennych. 3 stycznia delegacja amerykańska powtórzyła te obietnice, ale żadnych danych nie dostarczyła. 12 stycznia Amerykanie oświadczyli, iż uważają, że nie ma potrzeby dostarczania danych o jeńcach wojennych dopóki porozumienie w sprawie rozejmu nie będzie osiągnięte.

15 stycznia delegacja amerykańska oświadczyła, że dostarczy danych w zamian za uzupełnienie danych o jeń-

cach południowo-koreańskich wziętych do niewoli przez wojska ludowe, a 18 stycznia oświadczyła, że nie dostarczy danych o 44.205 jeńcach. Wreszcie 28 stycznia 1952 r. delegacja amerykańska dostarczyła danych ale tylko o 132.474 jeńcach.

Obecnie p. Acheson twierdzi, że tylko 121.000 jeńców koreańskich i chińskich znajduje się w obozach amerykańskich.

Rzecz całkiem zrozumiała, że delegacja koreańsko-chińska stanowczo odrzuciła bezprawne żądania strony amerykańskiej zmierzającej jedynie do tego, aby zatrzymać 165 tysięcy koreańskich i chińskich jeńców wojennych i setki tysięcy obywateli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wydać ich w ręce Ciang Kai-szeka i Li Syn-mana, którzy zastawiliby najokrutniejsze represje wobec tych ludzi.

Gdy sprawa jeńców wojennych przekazywana została do rozpatrzenia oficerom sztabowym obu stron, delegacja amerykańska wystąpiła z żądaniem tzw. „dobrowolnej repatriacji” i to żądanie powtarzała nieustannie. Żądanie to stało się środkiem presji, przy pomocy której Amerykanie chcieli osiągnąć swe cele nie mające nic wspólnego z porozumieniem w sprawie rozejmu.

Niedorzeczne żądania dowództwa amerykańskiego

Acheson twierdził, że jedynym celem dowództwa amerykańskiego podczas rokowań o rozejm było dążenie do uzyskania maksymalnych gwarancji przed ponowieniem się agresji. Jednakże stanowisko zajęte podczas tych rokowań przez dowództwo amerykańskie pozostaje w całkowitej sprzeczności z tym twierdzeniem. Oto fakty:

1. Acheson powoływał się na przykład na to, że w tym celu należy nie dopuszczać do wzrostu liczebności wojsk przy zamianie składu osobowego. Propozycja ta nie wywołała żadnych zastrzeżeń ze strony dowództwa koreańsko-chińskiego, które jednak żądało zupełnie słusznie, by ustalić warunki zapobiegające nadużyciom, wykluczające możliwość faktycznego zwiększenia liczebności sił zbrojnych przeciwnej strony pod pretekstem zamiany składu osobowego. Tym właśnie poddyktowane było żądanie dowództwa koreańsko-chińskiego, by ograniczyć się do najwyższej do 5 tysięcy ludzi podlegających zamianie. Tym-

czasem dowództwo amerykańskie domagało się ustalenia tej liczby w wysokości 75 tysięcy ludzi. Żądało ono tego tak uporczywie, że dowództwo koreańsko-chińskie, pragnąc uniknąć impasu w tej sprawie, zgodziło się na zwiększenie liczebności personelu sił zbrojnych podlegającego zamianie do 35 tysięcy ludzi po każdej stronie. W ten sposób strona koreańsko-chińska dokonała wielkiego ustępstwa.

2. Dowództwo amerykańskie domagało się prawa kontroli nad tym, co się dzieje na zapleczu strony koreańsko-chińskiej, przy czym w kontroli tej miałyby współdziałać tak zwana bezstronna komisja. Pomimo udziału owej tak zwanej bezstronnej komisji byłaby to oczywiście ingerencja w sprawy wewnętrzne Korei północnej, co oczywiście nie mogłoby być uważane za gwarancję przed ewentualną agresją, lecz przeciwnie, mogłoby jedynie przyczynić się do coraz to nowych incydentów prowadzących do różnych komplikacji wojennych.

Amerykanie łamią zasady prawa międzynarodowego

Pozostał jednak niezgodny jeden ważny problem, który istotnie przybrał nadzwyczaj ostrą formę, a mianowicie problem wymiany jeńców wojennych.

Podkreślając, że w tej sprawie dowództwo amerykańskie zajęło stanowisko sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego, minister Wyszyński przypomniał główne etapy rokowań na ten temat. Zacytował on propozycję strony koreańsko-chińskiej z dnia 12 grudnia 1951 roku.

Uwolnienie wszystkich jeńców wojennych przez każdą ze stron; uwolnienie i repatriacja grupami wszystkich jeńców wojennych każdej z obu stron w terminie możliwie najkrótszym po podpisaniu porozumienia o rozejmie, a przede wszystkim uwolnienie jeńców ciężko rannych i poważnie chorych; utworzenie pod kontrolą komisji rozejmowej specjalnego komitetu repatriacyjnego, składającego się w równej liczbie z delegatów każdej ze stron; wymiana list jeńców wojennych znajdujących się u każdej ze stron niezwłocznie po osiągnięciu porozumienia w sprawie poprzednich punktów.

Zamiast rzeczowej odpowiedzi na te propozycje, strona amerykańska zażądała w formie ultimatywnej, aby de-

legacja koreańsko-chińska dostarczyła danych, dotyczących jeńców wojennych oraz, by zezwoliła na dokonanie inspekcji obozów jeńceńskich przez przedstawicieli tzw. „Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża”. Delegacja koreańsko-chińska dostarczyła danych dotyczących 11559 jeńców amerykańskich i innych.

Ze swej strony delegacja amerykańska dostarczyła danych dotyczących 132.474 jeńców koreańskich i chińskich, chociaż poprzednio przekazała była „Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża” spis zawierający nazwiska 176.670 jeńców koreańskich i chińskich.

Pan Acheson oświadczył, że władze amerykańskie zwolniły 37 tysięcy osób ponieważ okazało się, że są osobami cywilnymi a nie jeńcami wojennymi. Później dowództwo amerykańskie zwolniło z tego samego powodu jeszcze 11 tysięcy osób.

Delegacja koreańsko-chińska zażądała, aby strona amerykańska dostarczyła wiadomości o losie 1.456 jeńców, których nazwiska figurowały na liście przekazanej 18 grudnia, lecz nie znalazły się już na późniejszych listach, jak również o losie 44.205 jeńców, których nazwiska figurowały w spisach przekazanych przez

Jeńców zmuszano terrorem do wyrzeczenia się repatriacji

Jak wykazały dalsze wypadki, dowództwo amerykańskie podejmowało w istocie rzeczy kroki zmierzające do przymusowego zatrzymania jeńców wojennych. Przez szereg miesięcy dowództwo amerykańskie stosowało w obozach jeńceńskich cały system środków, których celem było sterroryzowanie jeńców wojennych i zmuszenie ich do wyrzeczenia się repatriacji. Mianowało ono na odpowiedzialne stanowiska w obozach jeńceńskich agentów Li Syn-mana i Ciang Kai-szeka, którzy, na rozkaz dowództwa amerykańskiego, dopuszczali się w tych obozach niesłychanych bestialstw. Jeńców wojennych

— Koreańczyków i Chińczyków tatuowano, zmuszano ich do pisania deklaracji własną krwią, a tych, którzy odmawiali bito i mordowano. Wszystko to robiono w tym celu, aby wymusić od udręczonych jeńców wojennych oświadczenia, że nie chcą wrócić do domu. Równocześnie w toku rokowań Amerykanie twierdzili, że muszą powtórzyć „ankiety” i „selekcje” wśród jeńców wojennych.

Minister Wyszyński podkreślił, że te „ankiety” i „selekcje” przeprowadzano wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego. Można przytoczyć wiele bezspornych faktów świadczących o bestialskim traktowaniu żołnierzy koreańskich i chińskich znajdujących się w niewoli amerykańskiej — stwierdził mówca. Doniesienia o tych faktach zapełniają łamy niezależnej i wolnej prasy. Zostały one również potwierdzone przez samych Amerykanów oraz ich wychwalany tzw. „Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża”. Szczególnie jaskrawą ilustracją potwornych stosunków panujących w obozach amerykańskich są krwawe wydarzenia na wyspie Kożedo w lutym i w maju 1952 roku.

(Ciąg dalszy przemówienia podamy w numerze jutrzejszym.)

Hasła postępu i pokoju

W przededniu XXXV rocznicy Wielkiego Października — święta całej postępowej ludzkości — ogłosił Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego hasła, skierowane nie tylko do narodów budujących w wolnych swych krajach socjalizm, ale i do narodów zmagających się jeszcze z jarzmem niewoli narodowej i społecznej, do klasy robotniczej całego świata, stojącej w pierwszych szeregach walki o postęp i pokój. Chwała, dumy i nadzieja międzynarodowego proletariatu, organizatorów i wielkopomnego zwycięstwa postępu nad ciemnotą, sprawiedliwości nad krzywdą społeczną — partia Lenina i Stalina wyraża w swych hasłach pragnienia milionów ludzi walczących o taki ustrój, który nie zna głodu, nędzy i wyzysku, u podstaw którego leży dobrobyt, szczęście i wolność. Z każdego hasła bije wielka siła i potężny ładunek ideologiczny, przesyłany pracującym całego świata przez naród radziecki, przez naród, którego chwala okryta partią wprowadziła w życie najwspanialsze idee niezawisłości i suwerenności uciśnionych przez carat narodów.

Pracujący miast i wsi całego świata widzą w ogłoszonych hasłach wskazania oparte na doświadczeniach i osiągnięciach kraju zwycięskiego socjalizmu, znajdują w nich głęboką pewność zwycięstwa socjalizmu, znajdują w nich głęboką pewność zwycięstwa w słusznej walce, jaka prowadzi do kapitalizmem i kilka podpalaczy świata. Hasła te stanowią dla krajów, które przy bohaterskiej pomocy Armii Radzieckiej zrzucały jarzmo niewoli — wytyczne do dalszej, wytrwałej pracy nad umocnieniem swego niepodległego bytu i tworzeniem ustroju sprawiedliwości społecznej.

„Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących przeciwko imperialistycznym agresorom i podążającym do nowej wojny o pokój, o demokrację, o socjalizm!” — ile w tym pięknym hasle mieści się gorącej, braterskiej, międzynarodowej solidarności z milionami prostych ludzi na całym świecie, z ludźmi, którzy nie baczac na terror i wzrastający gwałt, na więzienia i prześladowania stawiają opór ciemnocem kapitalistycznym, demaskują szaleńcze machinacje zbrodniarzy wojennych, knującą spisek przeciwko pokojowi świata.

Meżnie walczący, zdradziecko napadnięty, bezlitośnie przez najeźdźców bombardowany naród płonący Korei, którego umiłowana ojczyzna zbrodniarzy faszystowskich obracała w stosy zgłuszcz — w swojej świętej walce o wolność wykrzesze jeszcze więcej entuzjazmu i siły odpowiadając na skierowane doń hasło: „Braterskie pozdrowienia dla bohaterskiego narodu koreańskiego, meżnie broniącego wolności i niezawisłości swej ojczyzny w walce przeciwko obcym najeźdźcom”.

Dla wielkiego, światowego obozu pokoju, którego siły rosną z dniami, dzień, niwecząc krowania imperialistyczne i mobilizując zwolenników pokoju na całym świecie — wielką otuchę i zapał do dalszych zmagających o pokój i postęp stanowią słowa hasła głoszącego: „Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami!”

Hasła czołowego oddziału światowego ruchu rewolucyjnego — hasła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, są dla nas, dla polskich mas pracujących, bojowym zawołaniem, na które odpowiadamy dalszym pogłębieniem wleczystej przyjaźni z narodami ZSRR, niezłomnym trwaniem w obozie postępu i pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i którego chorążym jest Wielki Stalin.

Hasła czołowego oddziału światowego ruchu rewolucyjnego — hasła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, są dla nas, dla polskich mas pracujących, bojowym zawołaniem, na które odpowiadamy dalszym pogłębieniem wleczystej przyjaźni z narodami ZSRR, niezłomnym trwaniem w obozie postępu i pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i którego chorążym jest Wielki Stalin.

My — polscy robotnicy i chłopci, inteligencja pracująca, ludzie nauki i kultury, wszyscy, którzy po wyborczym zwycięstwie Frontu Narodowego wzmagamy swe wysiłki w budownictwie socjalistycznym — czytamy te hasła, przyswajamy sobie ich treść i odpowiadamy na nie codzienną pracą w warsztatach, na kopalniach i budowach, na katedrach uniwersyteckich, na polach i w świetlicach. Wzorując się na przodujących metodach pracy ludzi radzieckich uczynimy wszystko, aby w pełni zrealizować zadania związane z rozwojem produkcji przemysłowej i rolniczej, aby dać pracującym coraz więcej jasnych mieszkań, budować nowe przybytki nauki, sztuki i kultury.

Hasła czołowego oddziału światowego ruchu rewolucyjnego — hasła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, są dla nas, dla polskich mas pracujących, bojowym zawołaniem, na które odpowiadamy dalszym pogłębieniem wleczystej przyjaźni z narodami ZSRR, niezłomnym trwaniem w obozie postępu i pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i którego chorążym jest Wielki Stalin.

Hasła czołowego oddziału światowego ruchu rewolucyjnego — hasła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, są dla nas, dla polskich mas pracujących, bojowym zawołaniem, na które odpowiadamy dalszym pogłębieniem wleczystej przyjaźni z narodami ZSRR, niezłomnym trwaniem w obozie postępu i pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i którego chorążym jest Wielki Stalin.

Amerykanie prowokowali incydenty w neutralnej strefie Kaesongu

4. Zgadza się na zaprzestanie działań wojennych w powietrzu i na morzu, dowództwo amerykańskie żądało rekompensaty w postaci pewnej części terytorium Korei północnej.

Wszystkie te żądania amerykańskie świadczą wyraźnie

Uwaga, radiostuchacz! Słuchamy audycji z Moskwy w języku polskim

W okresie jesienno-zimowym 1952/1953 rozgłoszenia moskiewskie nadawać będzie następujące audycje w języku polskim:

godz. 13.15—13.30 na fal 31,41 i 49 metrów;
godz. 19.30—20.00 na fal 216,257 metrów;
godz. 21.30—22.00 na fal 257,1068 metrów;
godz. 23.00—23.30 na fal 257,1068 metrów;
godz. 00.30—01.00 na fal 49,257 i 1068 metrów.
We wtorki, czwartki i soboty nadawane są koncerty.

A. Kas.

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

bardzo i jak zasadniczo różni się od dnia wczorajszego. Toteż program Frontu Narodowego, który podsumował dotychczasowy 8-letni dorobek narodu polskiego, który

Program Frontu Narodowego obrazem Polski w roku 1960

Oto stanęła ludzom przed oczyma piękna i szczęśliwa, zagospodarowana i kulturalna Polska roku 1960. Ale co było najmocniejsze w słowach tego manifestu, to fakt, że ze słów jego, wspartych o dotychczasowy dorobek narodu polskiego, było nieodparte przekonanie, że to wszystko będzie rzeczywistością. I nikt nie miał wątpliwości, że tak będzie. Każdy z wyborców czuł za sobą 8 lat walki i pracy, których wynik ogląda na każdym kroku, a które nazywają się: budząca podziw całego świata odbudowa Warszawy, tysiące nowych domów, nowych izb mieszkalnych, nowowbudowane gmachy szkolne i miliony dzieci przy nauce, nowe uniwersytety i wyższe uczelnie, nowe zakłady przemysłowe, nowe elektrownie, nowe piece w hutach, nowe kopalnie, nowe mosty i drogi, nowe statki, samochody własnej produkcji, światło elektryczne płynące coraz mocniejszym strumieniem na naszą wieś, rozwój spółdzielczości produkcyjnej. To wszystko zrobiono w ciągu krótkich 8 lat.

Te miliony głosów oddanych na kandydatów Frontu Narodowego, te miliony kart wyborczych, składanych do urn bez jakiegokolwiek skreśleń czy zmian, a więc zgodnie z apelem, jaki do wyborców wystosował Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego — świadczą — że program Frontu Narodowego znalazł szeroki i serdeczny oddźwięk wśród milionowej rzeszy patriotów polskich, że naród polski przemysłał, przedyskutował i uznał za słusny program Frontu Narodowego, że przemysłał, uznał za słuszną i przyjął za swoją jedyną drogę prowadzącą do urzeczywistnienia tych celów i wskazaną przez program Frontu Narodowego.

Wszyscy zrozumieli słowa towarzysza Bieruta:

„Winniśmy, oczywiście, zdawać sobie sprawę z tego, że nasze budownictwo nowego życia znajduje się jeszcze w początkowym, najtrudniejszym okresie swego rozwoju. Ciężkim brzemieniem jest dla nas wówczas zafacanie, jakie otrzymaliśmy w spuściznie po obszarach i kapitalistach. Zbyt krótki upłynął czas, aby je odrobić. Niemalych wysiłków wymaga też od nas jeszcze doniesła sprawa odpowiedniego zabezpieczenia obrony naszego kraju”.

Stały się zrozumiałe przyczyny przemijających trudności, z jakimi styka się czołówek pracy, zrozumieliśmy do głębi, że tylko własnym, świadomym, zjednoczonym wysiłkiem w pracy i w walce o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego potrafimy przezwyciężyć przeszkody i pokonać wrogów na swej drodze.

Front Narodowy stał się ponad wszelką wątpliwość wcieleniem dążeń i ideałów narodowych polskiego narodu.

Dzięki wyzwoleniu naszego kraju z jarzma okupacji hitlerowskiej przez bohaterką Armię Radziecką, dzięki zdobyciu władzy przez lud pracujący — stało się tak, jak to genialnie określił Józef Stalin w przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

„Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu, broń ją ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko”. Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej”. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i su-

nerenności narodowej wyrzucony został za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść Wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść”.

Tak stało się i w Polsce. W ciemną noc okupacji hitlerowskiej sztandar walki o prawdziwą, niepodległość, sztandar porzucony i zdradzony przez burżuazję, podniosła Polska Partia Robotnicza, skupiając już wówczas wokół siebie i pod swoim przewodnictwem, poprzez Krajową Radę Narodową, najlepsze, najbardziej patriotyczne siły narodu.

Po odzyskaniu niepodległości polska demokracja wysoko podniosła ten sztandar nad granicami nad Odrą i Nysą, nad całym dźwigającym się z ruin krajem. Pod tym sztandarem polska demokracja rozgromiła w roku 1947 w toku poprzednich wyborów rozbiła, antynarodową, ekspozyturę imperializmu anglo-amerykańskiego w Polsce — partię Mikołajczyka (oklaski).

W toku następnych lat, w miarę pogłębiania się sojuszu robotniczo-chłopskiego, w miarę zacieśniania się więzi między klasą robotniczą i inteligencją pracującą, w miarę postępującego w coraz szybszym tempie wspaniałego budownictwa socjalistycznego,

Kampania wyborcza szkołą doświadczenia politycznego i mobilizacji najszerszych mas

Kampania wyborcza do Sejmu była wielką szkołą doświadczenia politycznego i mobilizacji najszerszych mas. Nie można pominąć ogromnej roli, jaką odegrał w tej kampanii technicy niezawodna pewność przyszłości obraz sukcesów i zwycięskich idei XIX Zjazdu Wielkiej Partii Lenina i Stalina (długotrwałe oklaski).

Przemówienie Józefa Stalina na Zjeździe, jak również referaty i przemówienia w dyskusji, stały się skutecznym orężem walki o zwycięstwo w kampanii wyborczej. Cały naród przekonał się, jak doniosłe znaczenie dla naszego budownictwa i dla naszej walki o pokój ma w imponującym tempie rosnąca siła i przewaga całego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Jak doniosłe znaczenie dla naszej walki o pokój i dla naszego budownictwa mają nauki i wskazania Wodza obozu pokoju — Józefa Stalina (długotrwałe oklaski). Jeszcze głębszą stała się świadomość w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego, iż tylko we współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim leży bezpieczeństwo naszych granic, że na tym opiera się trwałość naszej niepodległości, że w tym tkwi źródło naszych ogromnych sukcesów gospodarczych, że na potęgę Związku Radzieckiego opiera się dziś pokój światowy.

Wydarzenia w Korei i w innych krajach, bezustanne prowokacje imperialistów amerykańskich w Europie, usiłowania montowania wbrew opinii narodów na zachodzie tak zwanej armii atlantycznej,

przeobrażającego blednego i zafacany za rządów kapitalistów kraj, w kraj przodującego przemysłu, w miarę coraz wyraźniejszego obnażania zaborczych kłów przez amerykański imperializm i neohitlerizm godzący w nasze granice i w naszą niepodległość, w obliczu całkowitego stoczenia się wroga klasowego i niedobitków burżuazji i obszarńków na dno zdrady narodowych interesów, coraz pełniej, coraz szerzej dla całego narodu stawało się zrozumiałe, jasne i niezbite, że oto sztandar niezawisłości i suwerenności narodowej wyrzucony za burtę przez sprzedajną burżuazję, niesiony jest dziś i niesiony będzie w szczyt przyszłości narodu przez jego kierowniczą siłę, przez bohaterką klasę robotniczą, przez pracujących chłopów, pracującą inteligencję, przez wszystkich, którzy maszerują pod sztandarami Frontu Narodowego (oklaski).

Potwierdzeniem tego przekonania jest przebieg i wynik wyborów. Świadczy on jak milionowe rzesze pracującego chłopstwa, jak nasza inteligencja pracująca, rzemieślnicy, kobiety, mężczyźni i młodzież kroczą we Frontie Narodowym drogą wskazaną im przez klasę robotniczą, jak olbrzymim zaufaniem darzy naród polski swą bojową przewodniczkę — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jak gorącą miłością otacza swego Wodza i Nauczyciela — Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Towarzysza Bolesława Bierut (burzliwe oklaski). Jego to nauki i wskazania stały się drogowskazem całego narodu i natchnieniem w walce o pokój i plan. On stał się żywym symbolem jedności narodu i Jego imię było na ustach każdego obywatela w wielkim dniu wyborów powszechnych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wskazanie przez imperialistów amerykańskich dobrze pamiętnego dla Polaków neohitlerowskiego Wehrmachtu — jeszcze bardziej utwierdziło naród polski w przekonaniu, iż jedyną drogą zapewnienia przyszłości i pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa, to droga sojuszu, przyjaźni i ściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, droga współdziałania ze wszystkimi krajami demokracji ludowej (oklaski).

Wspaniałe zwycięstwa i stały wzrost siły potężnego obozu pokoju tchnęły w naród polski głęboką wiarę w przyszłość. Jakże głęboko zapadła w serca Polaków prawda, że dzięki władzy ludowej, dzięki budowaniu własnej siły gospodarczej i moralno-politycznej, dzięki polityce sojuszu z ZSRR i dzięki rosnącej na całym świecie walce o pokój — nie powróty się już nigdy hańba klęski z września 1939 r.

Oto dlaczego nie pomogły żadne najbardziej okrutne i zdradliwe usiłowania wroga klasowego w toku kampanii wyborczej, nie pomogła rozsławiała propaganda radiowa szczerkaczek w rodzaju „Głosu Ameryki”, czy tak zwanej „Wolnej Europy”, którą Polacy obdarzyli mianem „Głosu Hitlera”.

Doskonałym sprawdzianem niemocy i bezsilności wroga był — obok cyfrowego wyniku wyborów — nastrój panujący w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Ludzie przybywali tam w nastroju odświeżonym, uroczystym, w poczuciu wagi aktu obywatelskiego, który mają do spełnienia.

Nieprzemijająca doniosłość wielkiego dnia wyborów

Dzień ten był świadectwem politycznej i aktywnej roli bohaterów klasy robotniczej i jej przodującej roli w życiu narodu.

Dzień ten był równocześnie potężną manifestacją siły sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sojusz robotniczo-chłopski, przeciwko któremu ze szcze-

gólna zaciekłością skierowane były ataki wroga, nie tylko nie zawiodł, ale przeciwnie — stał się granitową podstawą zwycięstwa Frontu Narodowego na wsi. Kułak i spekulant wiejski był izolowany, próbował brudzić, ale nie mógł się przeciwstawić woli olbrzymiej większości pracującej wsi. Wiedzą — mężczyźni i kobiety wiejskie — stanęła murem za władzą ludową. Zadaniem Frontu Narodowego będzie w dalszym ciągu umacniać i cementować ten fundament Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sojusz robotniczo-chłopski (oklaski).

Zadaniem Frontu Narodowego będzie w dalszym ciągu tę więź z bezpartyjnymi umacniać, aby wszyscy patrioty, wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy, którzy chcą wnieść swój wkład do jedności narodu i przeciwstawić się rozbiłaczom tej jedności — aby ci wszyscy znaleźli się w szeregach Frontu Narodowego.

Jest tak, jak mówił na zebraniu przedwyborczym Towarzysz Bolesław Bierut:

„Najważniejszą sprawą jest pogłębiać nadal jedność narodu na gruncie programu Frontu Narodowego”.

Oto nasze zadanie. Oto dalsze zadanie Komitetu Frontu Narodowego! Nie ulega wątpliwości, że będzie to czołowe, główne i podstawowe zadanie wszystkich działaczy Frontu Narodowego w obecnym okresie.

Ogromne znaczenie przy pogłębianiu jedności narodu na gruncie programu Frontu Narodowego mieć będzie praca wychowawcza. Mówił o tym Towarzysz Bierut:

„Jest u nas jeszcze sporo ludzi, noszących na sobie piętno wychowania kapitalistycznego, które zaszczepiało egoizm i sobokostwo. Nie łatwo jest im wyrzeźbić się z kręgu swych ciasnych zainteresowań i trosk. Nie widzą jeszcze dość wyraźnie, że ich los osobisty, ich pomyślność i powodzenie w życiu są nierozdzielnie związane z losem całego naro-

du, z ich udziałem we wspólnej pracy. Trzeba wyznaczyć, że nie zawsze umiemy pomóc tym ludziom ułomić się od ich zbyt ciasnego zasługu życia. Powinniśmy głębiej sięgnąć naszą pracą wychowawczą, zaszczepieniem nowej, szlachetniejszej, socjalistycznej moralności”.

Nie ulega wątpliwości, że to jest wielkie zadanie stojące przed działaczami Frontu Narodowego.

Nie wolno także zamykać dostępu do szeregów Frontu Narodowego ludziom, którzy kiedyś błądzili, a dziś pracą swą i postawą dokumentują swój patriotyzm i stosunek do Polski Ludowej. Przez wszystkich winny być zapamiętane i stosowane w praktyce słowa Towarzysza Bieruta:

„Trzeba też skończyć z papierkowym podejściem do ludzi. Winniśmy oceniać ludzi według ich szczyrych i ofiarnych wysiłków w pracy — niezależnie od ich nieraz błędnej postawy w dawnych warunkach. Należy takim uczciwym ludziom stworzyć jak najpozytywniejsze warunki życia i pracy”.

Nie ulega wątpliwości, że takie podejście do ludzi, którzy szczerze i uczciwie włączają się w nasze budownictwo, także przyczyni się do umocnienia jedności narodu.

Większość duchowieństwa, zwłaszcza w terenie, solidaryzowała się z postawą całego narodu, biorąc czynny udział nie tylko w akcie wyborczym, ale często i w akcji wyborczej, w szeregach Frontu Narodowego, idąc za głosem swego patriotycznego sumienia.

Tym jaskrawiej odcina się od tej postawy dwuznaczna taktyka tych, którzy działając w myśl swych reakcyjnych poglądów, skrycie wystąpili przeciw programowi Frontu Narodowego, manewrowali zaś w ten sposób, aby dezorientować i hamować pod do pełnej konsolidacji i jedności narodu w obliczu jego wielkich zadań.

Nasza młodzież w wielkiej bitwie Frontu Narodowego o szczęśliwą przyszłość Polski zdała w pełni egzamin

Akcja wyborcza, a także sam dzień wyborów, upływał pod znakiem imponującego i zapalającego serca entuzjazmu i ofiarności młodzieży. Nasza młodzież w tej wielkiej bitwie Frontu Narodowego o szczęśliwą przyszłość Polski, jaką były wybory, zdała w pełni egzamin (oklaski).

Dzień wyborów wykazał, jak nierozdzielnie i wieczyste stało się zjednoczenie Ziemi Odzyskanych z Macierzą (oklaski).

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego serdecznie pozdrawia ludność miejscowości tych Ziemi i zapewnia, że tak jak oni w poczuciu historycznej chwili garnęli się pod sztandary Frontu Narodowego, tak i Ojczyzna Ludowa otacza ich będzie w dalszym ciągu jako pełnoprawnych swoich synów, najszerzej opieką (oklaski).

W toku kampanii przedwyborczej do ofiarnego zastępu działaczy społecznych, budowniczych Polski Ludowej przybyły nowe setki tysięcy agitatorów, propagandystów, wyrósł nowy wspaniały akt, który swoim zapałem i świadomością polityczną pomoże w dalszym budownictwie socjalizmu, w dalszym budownictwie szczytowej przyszłości naszej Ojczyzny.

Trzonem i motorem tej ogromnej i niezwykle ofiarnej pracy propagandowo-agitacyjnej byli pełni poświęcenia, nie znający dnia, ani nocy aktywiści partyjni, setki tysięcy członków partii. W toku tej akcji, dzięki tej pracy wzmacniała się w sposób bardzo poważny serdeczna i nierozdzielna więź partii z masami, więź partyjnych z bezpartyjnymi.

Powstało oto ponad 60 tys. komitetów Frontu Narodowego różnych szczebli, w skład których wchodziło ponad pół miliona działaczy, w tym około 120 tys. robotników, 220 tys. chłopów, 17 tys. nauczycieli, setki księży, tysięcy inteligentów. Stanęła do akcji cała plejada pisarzy, artystów, plastyków, dziennikarzy, publicystów, którzy wnieśli do naszej propagandy wyborczej ogromny wkład swej twórczości.

Wśród tych pół miliona aktywnych działaczy Frontu Narodowego obok blisko 200 tys. członków PZPR, ZSL i SD, ramie przy ramieniu działało i walczyło o zwycięstwo Frontu Narodowego prawie 300 tys. bezpartyjnych.

W terenie, przy obwodowych komitetach Frontu Narodowego w mieście i na wsi działało ponadto i walczyło nie mniej niż 800 tys. agitatorów, w tym ponad połowa bezpartyjnych (oklaski).

W ciągu ostatnich dwóch tygodni kampanii wyborczej odbyło się jedynie na wsi ponad 41 tys. zgromadzeń przedwyborczych z udziałem około 2400 tys. chłopów i gospodyń wiejskich.

W dyskusji zabierało głos na tych zebraniach około 250 tys. osób.

Na szczególne uznanie zasługują niezamordowana, niezwykle ofiarna praca naszych nauczycieli, którzy tak dobrze zrozumieli swe piękne powołanie i tyle serca i przekonania włożyli w swój trud patriotyczny (oklaski).

Niech mi wolno będzie w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wyrazić tym wszystkim niezwykłym ofiarnym, bojowym, oddanym naszej wspólnej

sprawie aktywistom komitetów Frontu Narodowego, agitatorom i kolporterom, propagandystom i wszystkim tym bojownikom jedności narodowej — partyjnym i bezpartyjnym — nasze głębokie uznanie i podziękowanie za ich trud i służbę Ludowej Ojczyźnie. (Oklaski).

Niech mi wolno będzie wyrazić najgłębsze przekonanie, że ci wszyscy działacze i bojownicy wielkiej sprawy jedności narodu będą dalej z tym samym zapałem, oddaniem i poświęceniem pracować i walczyć, jak przystało na czołowy oddział szermierzy idei walki o pokój i plan 6-letni, o wzrost siły naszego narodu, o dalsze wypieranie i izolację wroga klasowego.

Niewątpliwie w toku akcji wyborczej podniosła się także na wyższy poziom praca rad narodowych, w szczególności w zakresie zbliżenia do mas, do ich potrzeb i bolączek.

Zadaniem rad narodowych na przyszłość jest ten związek z masami — najistotniejszą treść władzy ludowej — jeszcze rozwijać i utrwaląć.

Obywatelo! Na gruncie doświadczeń kampanii przedwyborczej w obliczu ogromnych zadań, stojących przed narodem polskim, w obliczu ogromnych zadań stojących przed Frontem Narodowym w walce o pokój i plan 6-letni — wydaje się słuszne zaproponować, ażeby komitety Frontu Narodowego, a więc zarówno Ogólnopolski Komitet jak i wojewódzkie, powiatowe, gminne, gromadzkie komitety Frontu Narodowego i ich wypróbowany w kampanii wyborczej szeroki aktyw — nie zaprzestał po wyborach swej działalności, lecz działalność tę w szczególności w zakresie utrzymywania jak najściślejszej więzi z masami pracującymi, a więc w umacnianiu jedności narodu — kontynuował (oklaski).

Tego rodzaju decyzja byłaby bardzo cennym dorobkiem naszej dzisiejszej narady, odbywanej w kilka dni po historycznym zwycięstwie narodu polskiego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oklaski).

Tego rodzaju uchwała sprawi, że Front Narodowy będzie mógł, utrzymując i pogłębiając jak najściślejszą łączność z wyborcami, doprowadzić do zwycięstwa i przewycięzaniu codziennych trudności i bolączek terenu.

„Masy pracujące — mówił Towarzysz Bierut — od czasu jeszcze nie miało kłopotów i dolegliwości w życiu codziennym, widzą niejedną usterekę, widzą niemało braków i niedbalstwa, niemało przejawów bezduszności i biurokratyzmu w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterki. Ale masy pracujące wiedzą też coraz lepiej, że te braki i usterki mogą być zwalczone i będą zwalczone, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu śmiałości krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podlegają. Masy rozumieją coraz lepiej, coraz pełniej głęboki demokratyzm naszego państwa w odróżnieniu od przedwzrostowego państwa dyktatury kapitalistów i obszarńków”.

Nie ulega wątpliwości, że aktywny Frontu Narodowego powinien w dalszym ciągu wyjaśniać wyborcom politykę władzy ludowej i dopomagać im na każdym kroku w walce o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego.

Pójdziemy — obywatelo — do dalszych wielkich zwycięstw narodu polskiego po drodze, którą wytycza program Frontu Narodowego, po drodze, którą prowadzi nas Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Prezydent Bolesław Bierut (oklaski).

Z Wielkopolski

W Środzie odbywają się Targi Jesienne MHD, zorganizowane w świetlicy Średzkiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego. (EK)

Nadlesnictwa państwowe pow. chodzieskiego dzięki pomocy młodzieży szkolnej wykonywały z nadwyżką tegoroczne plany zalaszania. Uzyskane ta drogą oszczędności wynoszą 8.800 zł. (Ks)

Istniejący od przeszło dwu lat bar mleczny w Środzie Wlkp., prowadzony przez członkinie Ligi Kobiet: Janinę Kłosowicz i Walerię Ziemińską, cieszy się dużym powodzeniem. Od kilku miesięcy bar wykonuje plany w 140 proc. We współzawodnictwie barów mlecznych woj. poznańskiego o wzorową czystość bar nr 38 w Środzie zajmuje czołowe miejsce. Liczba klientów tej placówki wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 proc. (EK)

W Dobrzycy powstała Rzemieślnicza Spółdzielnia Szewska. Przyjmuje ona zamówienia na miarowe obuwie i naprawy. (Ks)

Koło ZMP przy PGR w Przygodzicach, pow. Ostrowa Wlkp. urządziło wieczornicę dla wojska. Złożyły się na nią występy miejscowej młodzieży i żołnierzy jednostki wojskowej. (B. W.)

Kierownicze sklepu PSS nr 1 w Zninie — Marię Borkowską nagrodzono za wzorowe prowadzenie placówki. (Ke)

Koło ZMP w Stobnie, pow. Oborniki wraz z jego przewodniczącym — Piotrem Pankowskim nie przejawia żadnej działalności. Czas skończyć z beztruskim snem! (Ks)

Tydzień LPZ oraz Dzień Wojska Polskiego przyczyniły się w znacznej mierze do umasowienia tej organizacji w Gnieźnie. W tym czasie powstało nowe koło LPZ w Centrali Drobniarsko-Jajczarskiej i w „Argedzie”. (yk)

Młodzież Państw. Liceum Pedagogicznego w Koninie pomaga okolicznym PGR-om w wykonywaniu ziemniaków. Klasy trzecie tegoż Liceum pracowały w PGR Nieświastów, gdzie urządziły również wieczór świetlicowy dla robotników rolnych. (St. O.)

Agencje PKO w Ostrowie wykonały z nadwyżką plan pracy za III kwartał. Wyniki byłyby jeszcze lepsze, gdyby dyrekcje niektórych zakładów zwracały więcej uwagi na wykonanie niektórych planów finansowych. (Ho)

Przeprowadzone w roku bież. w pow. czarnkowskim szkolenie instruktorów i księgowych spółdzielni produkcyjnych umożliwiło wczesniejsze, niż w roku ubiegłym zakończenie prac nad podziałem dochodu w spółdzielniach. (S)

Dwie delegatki z Gniezna na Zjazd Krajowej Rady Przemysłowców Kobiet: Bolesława Pawłowska i Zofia Nowicka, przekazały uchwałę i anel Zjazdu wszystkim kołom LK na terenie Gniezna. Złożyły one również sprawozdania na specjalnych zebraniach, które odbyły się we wszystkich większych zakładach pracy. (yk)

Pila poważnie ucierpiała podczas działań wojennych, stale wydobywa się tam cegły ze zburzonych budynków. W ciągu bież. roku wysłano do dyspozycji pełnomocnika akcji rozbiórkowej 2.550 tys. cegieł. Ponadto robotnicy zobowiązali się wydobyć do końca bież. roku jeszcze milion cegieł.

W roku bieżącym 51 nauczycieli z Piły zdało egzamin z zagadnień ideologicznych i pedagogiki socjalistycznej.

Budżet Prezydium MRN w Pile na rok 1953 podwyższono o 3.317 tys. zł w stosunku do roku bieżącego. Nadwyżka ta jest przeznaczona na dalszy rozwój gospodarki komunalnej, oświaty, kultury i budownictwo mieszkaniowe. (Ko)

Powiatowy Zarząd ZSCH wraz z Ligą Kobiet w Czarnkowie przystąpił do podsumowania wyników konkursu o tytuł „Przedsiębiorcy” w hodowli i przodkowności Kół Gospodyń. Spośród przeszło 30 kół, na wyróżnienie zasługuje Polajewo i Boruszyn.

Związek Samopomocy Chłopskiej w Czarnkowie zorganizował dla swych członków ciekawą i pożyteczną wycieczkę do Chorzowa, Katowic i Oświęcimia. Uczestnicy wycieczki zapoznali się z bogatym, rozbudowanym socjalistycznym przemysłem, a także z życiem i pracą hutników śląskich. (S)

W gminie Bojanowo przystąpiono do brukowania dalszego odcinka drogi z Bojanowa do Sowin.

Zółwim tempem posuwają się prace przy zakładaniu trawnika i skweru na rynku w Bojanowie.

Z honorem zrealizowali podjęte zobowiązania

Przed terminem i ponad plan

Codzienną pracą realizujemy program Frontu Narodowego — takie meldunki nadchodzą każdego niemal dnia z wielu zakładów pracy województwa poznańskiego. Wykonując zobowiązania podjęte z okazji wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, masy pracujące osiągają coraz to nowe sukcesy na drodze do przedterminowego ukończenia planu 6-letniego.

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie drogi w powiecie Wrzesnia, oddali siedem dni przed terminem jeden z jej odcinków. W pracy wyróżnili się drożnik Jan Koralewski oraz szofer Henryk Młodzikowski.

Dział Piekarniczy PSS w Wolsztynie wyprodukował ponad plan pieczywo wartości 22 tysięcy złotych. Plan za ostatni miesiąc wykonano już w dniu 28 października. Na wyróżnienie zasłużyli pracownicy: Józef Cegiarek, Piotr Przybyła, Brunon Górny, Jan Tadeusz, Ludwik Szafarski i Andrzej Andrys.

Załoga piekarni w Zaniemyślu, należącej do placówek PZGS w Środzie, zameldowała w dniu 11. X. br. o wykonaniu planu rocznego. Zobowiązania podjęte dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego zrealizowano 22 dni przed terminem. Z brygady ZMP-owskiej, obsługującej piekarnię, wyróżnili się: Wacław Krychowski, Jan Ratajczak, Bronisław Wojtaszek, Adam Musiałkiewicz i Stanisław Rusiak.

W sklepach piekarskich Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Ponieciu, pow. Gościni, odczuwano w ubiegłych miesiącach przejściowy brak chleba. Powodem tego było zwiększone zapotrzebowanie na chleb w okresie wykopków. Był ten zlikwidować, załoga dwóch piekarni spółdzielczych podjęła zobowiązanie pełnego zaopatrzenia sklepów. Zobowiązanie to wykonano z honorem. W ramach zaciągniętych Warty Wyborczych załogi piekarni osiągały 260 do 300% normy dziennie. Inicjatywa podjęcia tego rodzaju zobowiązań wyszła od ZMP-owców z piekarni nr 1.

Sredniorolny chłop Franciszek Donajski z Widzimia Starego, powiat Wolsztyn, odpowiadając na program wyborczy Frontu Narodowego, zobowiązał się przekroczyć wszystkie plany gospodarcze i finansowe. Przed wojną — powiedział — m. in. Donajski, byłem często bezrobotnym. Polska Ludowa dała mi gospodarstwo. Obowiązkiem moim jest wywiązać się z planowych obowiązków. Należy zana-

czyć, że Donajski zrealizował już podjęte zobowiązanie.

Chłopi gromady Nowe Miasto nad Warą odstąpili w zbiorowym transporcie ziemniaki do punktu skupu w Chociczy. Postanowili oni ponadto przekazać Państwu w najbliższym czasie nadwyżki towarowe. Nowe Miasto zajmuje pierwsze miejsce w powiecie w realizacji obowiązków ziemniaków i spłacie podatku gruntowego.

Młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Koninie realizując podjęte zobowiązania, opравиła 46 książek dla biblioteki szkolnej, zinwentaryzowała obrazy w pracowniach szkolnych oraz przepracowała blisko 500 godzin w ogrodzie szkolnym i bibliotece.

Uczniowie Państwowego Koszaryńskiego Technikum Przemysłu Mleczarskiego we Wrześni zameldowali również o realizacji swoich zobowiązań. Wzięli oni m. in. udział w wykopkach na terenie PGR-ów w Sokolowie, Gulczewie i Bardzie.

Na podstawie listów od korespondentów opracował (Ben)

DZIEŃ POZNANIA

3 listopada powstanie w świetlicy Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. 27 Grudnia w Poznaniu poradnia i wzorcownia artystyczna. W placówce tej plastycy poznający się będą zainteresowanym osobom bezpłatnie poradę dotyczącą wykonywania różnego rodzaju prac zdobniczych i artystycznych, wchodzących w zakres grafiki przestrzennej i wystawowej, dekoracji wnętrz, dekoracji okolicznościowych, urządzania wystaw, zdobienia sal itp.

W Poznaniu trwają przygotowania do uroczystości Międzianki Pogłębia. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. TPP-R wespół z innymi organizacjami społecznymi, przygotowało szczegółowy plan obchodu Międzianki. M. in. zorganizowanych zostanie wiele interesujących wystaw. Wydane będą ciekawe wydawnictwa obrazujące dorobek narodów radzieckich. W klubach, świetlicach i szkołach ogłoszone zostaną specjalne pogadanki.



Ziemniaki dla miasta

Z obowiązkowych dostaw ziemniaków najlepiej wykazuje się w powiecie wrzesińskim gmina Września-Południe, najgorzej — gminy Borzykowo, Ciążeń i Dłusk. Wielu tamtejszych chłopów spieszy się z dostawą ziemniaków przemysłowych do gorzelni, czy krochmalni, zapominając często o obowiązkach dostarczenia przede wszystkim ziemniaków jadalnych.

Do rzędu rolników, którzy ociągają się z wykonaniem swych obowiązków wobec Państwa należą: Stanisław Glapa z Grabowa-Król, Stefan Kubiak z Wszemborza, Józef Andrzejewski z Budziszowa, Zygmunt Adych i Kazimierz Michalak z Politeka, Adam Wawrzyniak i Stanisław Zaradzki z Dziedzic, Apolonia Cieślak z Książka, Józef Gibowski z Brudzewa, Antoni Mrug ze Skarboszewa, Ludwik Sanik z Szemborowa, Stefan Urbanik z Młodziejewic, Apolonia Górna i Sylwester Dominiczak z Gozdowa, Antoni Machiński ze Stanisławowa oraz Józef Owczarzak z Noskowa. (St-St)

CAF — fot. Dąbrowiecki
Realizacja programu wyborczego Frontu Narodowego to między innymi szeroko rozwinięta opieka Państwa Ludowego nad matką i dzieckiem, to jasna przyszłość naszych dzieci. Na zdjęciu: stan zdrowia małych wychowanków Państwowego Domu Matki i Dziecka w Ciechanowie jest pod stałą kontrolą lekarską.

2 KRONIKA 3 LISTOPAD



NIEDZIELA
Dzień Zaduszny
Środce w.: 6.50
zach.: 16.21
Księżyc w.: 15.56
zach.: 7.43

PONIEDZIAŁEK
Huberta, Sylwii
Środce w.: 6.52
zach.: 16.20
Księżyc w.: 16.26
zach.: 9.08

Przeważnie pochmurno i miejscami opady, zwłaszcza w dzielnicach południowo-wschodnich z przejaśnieniami w północno-zachodnich dzielnicach kraju. Temperatura maksymalna od +8 st. do +12 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie północno-wschodnie i północne.

DRUKARNIA: Zakłady Gra. Niezno im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.
K-3-10231

Z wizytą w Palmiarni

Storczyk, bambus i Victoria

Cattleya zakwitła! — elektryzowała wieść poznańską Palmiarnię. — Ba, ale ta łacińska nazwa niewiele mówi przeciętnemu śmiertelnikowi, któremu po kilku czy kilkunastu latach, minionych od chwili pożegnania szkoły wywiewała z głowy większa część wiadomości z botaniki.

Cattleya to jedna z odmian storczyka, lub, jeśli kto woli, orchidei. Storczyk zaś rzadki, egzotyczny kwiat flory podzwrotnikowej trudny jest do hodowli, gdyż wymaga specyficznych warunków: ciepła, a jednocześnie dużo wilgoci.

W Poznaniu

ZAKWITŁY WŁASNE STORCZYKI:

Cattleya, o delikatnym i bardzo poszukiwanym przez prymitywny perfumeryjny zapachu, Paphiopedilum czyli tzw. pantofelki i Celogina. Storczyki są dumą i ozdobą w głowie naszej Palmiarni; opiekują się nimi jeden z najstarszych ogrodników Władysław Włodarczyk, pracujący tu już od 32 lat.

A to jest mimoza, inaczej czulek wstydliwy — mówi drugi ogrodnik Mieczysław Kuk, wskazując na rosnącą obok storczyków roślinę o drobnych listkach i delikatnym kwiecie. — Poza tym niewiele już mamy ciekawego, bo w tym okresie życie roślin zanika, by dopiero z wiosną wystąpić w całej swej krasie. Tak jest np. z rośliną zwaną Viktorią crucianą.

Viktoria cruciana jest rośliną wodną

O OGROMNYCH LIŚCIACH — TALERZACH,

których średnica dochodzi nawet do 1.70 metra. Jej liście są tak grube i mocne, że potrafią utrzymać kilkuletnie dziecko. Viktoria, choć nie jest podobna do róży, chciała jednak przynajmniej w czymkolwiek przypominać jej wygląd i

OD KRÓLOWEJ KWIATÓW POŻYCZYŁA... KOLCY.

Liście Viktorii mają bardzo wiele dość dużych i ostrych kolców, służących do obrony przed tym mieszkańcem wody, który by miał na nie apetyt.

Ojczyzną Viktorii jest dorzecze Amazonki. Stamtąd też pochodzą rybki skalary, które możemy obejrzeć w jednym z licznych akwariów w Palmiarni. Mają one piękny kształt (rybki nie akwarium) są kolorowe, płaskie i nie znoś zimnej wody. Najlepiej się czują w temperaturze od 22 do 30° C. Obok możemy zobaczyć inne akwarium z japońskim karasim: srebrnym, złotym i srebrno-złotym.

Nawet dziś można w Palmiarni zobaczyć wiele ciekawych okazów. Jest

BANAN Z OWOCAMI,

które już niedługo dojrzeją, jest drzewiasty, tropikalny melon, także owocujący. Jest bambus 20 metrów wysoki. Rośnie około 24 cm na dobę i należy (kto to jeszcze pamięta z botaniki? — bo ja nie!) do rodziny... traw (iastuch)... (Ro)



fot. Laskowski

— Zupełnie się nie boję — mówi młody Jasio siedząc wygodnie na liściu Viktorii crucian, wychodzącej w Palmiarni poznańskiej i zającą najspokojniej w świecie smaczne jabłuszko.

Teatry w Poznaniu

OPERA — niedz. g. 19

„Straszny dwór”, poniedziałek — nieczynna, wtorek — „Traviata”, środa — „Borys Godunow”, czwartek — „Cyganeria”, piątek — nieczynna, sobota — „Straszny dwór”, niedz. g. 18.30 „Bunt żaków”

POLSKI — niedziela 18.30 — „Balladyna”, poniedziałek i wtorek — g. 19 „Damy i huzary”, środa, czwartek, sobota i niedz. „Bancroftowie”

NOWY — g. 19: niedz. i poniedziałek — „Król i aktor”, wtorek „Rozdzinka”, środa, czwartek „Damy i huzary”, piątek — nieczynna, sobota i niedziela „Mieszczanie”

KOMEDIA MUZYCZNA — codziennie z wyjątkiem piątku g. 19 „Podłotek”

MŁODEGO WIDZA — codziennie z wyjątkiem piątku g. 16 — „O jezu zaklętym”

PAŃSTW. TEATR W Gnieźnie: niedz. Odolanów, poniedziałek „Godzien litacji”

CYRK nr 7. ul. Niezłomnych — codziennie godz. 19.30, w niedz. g. 18.30 i 19.30

Kina w Poznaniu

APOLLO — por. g. 11

„Człowiek bez jutra” g. 14, 16, 18 i 20 — „Nędznicy”, I część

BAŁTYK — por. g. 10 i 12 „Dittia” (od lat 13), g. 14, 16, 18 i 20 „Kariera w Paryżu”

MUZA — por. g. 10 i 12 „Carmen w Hollywood”, g. 14, 16, 18 i 20 „Cywil na stadionie”

RIALTO — por. g. 10

„Sport milionów”, g. 12, 13.15 i 14.30 „Lichytrusek”, g. 16, 18 i 20 „Express Mos-

CO — GDZIE — KIEDY

Opera — niedz. g. 19

„Straszny dwór”, poniedziałek — nieczynna, wtorek — „Traviata”, środa — „Borys Godunow”, czwartek — „Cyganeria”, piątek — nieczynna, sobota — „Straszny dwór”, niedz. g. 18.30 „Bunt żaków”

POLSKI — niedziela 18.30 — „Balladyna”, poniedziałek i wtorek — g. 19 „Damy i huzary”, środa, czwartek, sobota i niedz. „Bancroftowie”

NOWY — g. 19: niedz. i poniedziałek — „Król i aktor”, wtorek „Rozdzinka”, środa, czwartek „Damy i huzary”, piątek — nieczynna, sobota i niedziela „Mieszczanie”

KOMEDIA MUZYCZNA — codziennie z wyjątkiem piątku g. 19 „Podłotek”

MŁODEGO WIDZA — codziennie z wyjątkiem piątku g. 16 — „O jezu zaklętym”

PAŃSTW. TEATR W Gnieźnie: niedz. Odolanów, poniedziałek „Godzien litacji”

CYRK nr 7. ul. Niezłomnych — codziennie godz. 19.30, w niedz. g. 18.30 i 19.30

Kina w Poznaniu

APOLLO — por. g. 11

„Człowiek bez jutra” g. 14, 16, 18 i 20 — „Nędznicy”, I część

BAŁTYK — por. g. 10 i 12 „Dittia” (od lat 13), g. 14, 16, 18 i 20 „Kariera w Paryżu”

MUZA — por. g. 10 i 12 „Carmen w Hollywood”, g. 14, 16, 18 i 20 „Cywil na stadionie”

RIALTO — por. g. 10

„Sport milionów”, g. 12, 13.15 i 14.30 „Lichytrusek”, g. 16, 18 i 20 „Express Mos-

Radio

WARTA — g. 10 i 12

„Milezaka barykada” g. 14 i 16 „Zwycięski powrót”, g. 18 i 20 „Zawieja”

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Cienie na torach”

PIAST — g. 17 i 19 — „Rada bogów”

WOLNOŚĆ (Swarzędz) g. 18 i 20 „Bohaterowie Mandurii”

KINO W PUSZCZY-KOWIE — g. 18 i 20

„Dziwaczyna o białych włosach”

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Francja północna”

Wystawy w Poznaniu

PARK KULTURY. ul. Grunwaldzkiej — g. 11-19 „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro”

BELWEDER. ul. Rokossowskiego 14 — g. 11-19 „Oto Ameryka”

ZISPO. ul. Dzierżyńskiego g. 7-18 „Zakłady Stalina wczoraj, dziś i jutro”

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE. ul. A. Lamoignon 27/29 — g. 13-19

MUZEUM NARODOWE — g. 10-15 — „Prace rzeźbiarzy poznańskich”, „Leon Wysockiowski”

CBWA — g. 10-17 — „Jesienna wystawa prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Poznańskiego”

POLSKI ZWART. PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — Wystawa jubileuszowa J. Krzyżanowskiego z 30-lecia pracy

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7

„Wystawa prac Adama Śmiejańskiego”

KLUB MPK. ul. Ratajczaka — „Wysta-

wa drzeworytów Fr. Burkiewicza”

Radio

niedziela, 2 XI:

Program II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6, 7, 8, 17, 21, 23.50

Koncerty: 6.05 — na dzień dobry, 7.10 — od melodii do melodii, 8.20 — popularna muzyka symfoniczna, 8.55 — muzyka klasyczna, 9.25 — wieś tańczy i śpiewa, 10.50 — Robotnicze Zespoły Świąteczne, 12.15 — kantata Moniuszki „Widma”, 13.30 — rytmiczny, 14.20 (P) — popularny, 17.15 — muzyka polska, 19.30 — melodie taneczne, 21.30 — muzyka taneczna, 22.40 — wieczorna serenada, 23.10 — symfoniczny

Andeje inne: 7.05 — kalendarz radiowy, 8.35 Wschodnia Radiowa, 9.40 — dla dzieci, 9.55 — skrzynka Wschodniej Radiowej, 11.52 (P) — „Sprawa jest prosta”, 12.04 — przegląd czasopism, 13.15 — literacka, 14.10 (P) — listy radioluchaczów, 14.25 (P) — tygodnik dźwiękowy, 15 (P) — poetycka, 15.15 — dla dzieci, 16 — reportaż literacki, 17.55 — felieton Wiecha, 18 — słuchowski pt. „W potrzasku”, 20 — poemat Gajewskiego pt. „Wit Stwos”, 20.35 — „Na radiowej estradzie”, 21.15 — felieton

Sport: 16.30 (P) — reportaż z meczu piłkarskiego Kolejarski (Poznań) — Unia (Chorzów), 22 i 22.30 (P) wiadomości

Poniedziałek 3 bm.

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Nędznicy” cz. I

BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 — „Kariera w Paryżu”

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Cywil na stadionie”

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Express Moskwa — Ocean Spokoju”

WARTA — g. 14 i 16 „Zwycięski powrót”, g. 18 i 20 „Zawieja”

FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Francja północna”

Radio

poniedziałek, 3 bm.

Program II

Fala Poznania 249 m

5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50, 7.35 — melodie ludowe, 12.15 — radziecka muzyka ludowa, 13 — pieśni polskie, 13.15, 14.30 — solistów, 15.35 (P) — popularna muzyka symfoniczna, 17.15 — muzyka taneczna, 18 (P) — ulubione melodie, 20, 21.30 — na dobrą noc, 22.20 — opera Pucciniego pt. „Cyganeria”

Andeje inne: 11.45 — głos młodych kobiet, 12.45 — dla wsi, 14.10 — dla klasy III, 15.10 — dla wychowawczyń przedszkoli, 15.15 — dla dzieci, 16 — Wschodnia Radiowa, 16.20 (P) — dla dzieci pt. „O tym, jak rondel i sztaba żelazna zostały reflektorem”, 17.50 (P) — poradnik korespondenta, 19.10 — lekcja języka rosyjskiego, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — odc. 13 pow. pt. „Potop”, 22 Wschodnia Radiowa